

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

*N<sup>o</sup> 104.* — W Sobotę dnia 6. Maja 1837.

### Wiadomości zagraniczne.

#### R o s s y a.

Hamburskie dzienniki i Gazeta hanowerska od niejakiego czasu mówią o pogłoskach jakoby w Petersburgu pułk gwardyi, z powodu surowego obchodzenia się swego dowódcy, podniósł rokosz. Sam Cesarz miał wyjść na przeciw tego pułku, który na jego rozkaz spokojnie do koszar powrócił. Poczém dziesiątkowano cały pułk, i szczątki onego wygnano na Sybir. Dzienniki paryzkie pochwyciły to, i ostatnimi dniami swoim zwyczajem széroką i długo opisały ten rokosz, który ma mieć bardzo niebezpieczne rozgałęzienia. Paryzki dziennik Europe donosi, iż go upoważniono do ogłoszenia tych wszystkich wieści za fałszywe. — Z drugiej strony hamburski korespondent mówi w liście pisanym z Berlina z d. 4. Kwietnia: „Co się tycze artykułu pisanego z Hagi pod 1. Kwietnia (wydrukowanego w dz. hamburskich temi dniami) z bardzo pewnych zapewniono nas źródeł, iż w Petersburgu nic a nic takiego się nie stało, coby mogło dać powód do pomienionego artykułu. Podług tego więc nie mogła krążyć w Berlinie wieść o jakimkolwiek oporze, jaki część wojska w Petersburgu okazać miała.“ Zapewne jaki nowiniarz wznowił nieznaczące zdarzenie, które się przed dziewięcią

miesiący przytrafiło, i publiczność jak czemsié świeżym traktował. — W owym bowiem czasie, kiedy Cesarz rossyjski w roku przeszłym miał to nieszczęście, wyrócić się z powozu i chorować w głębi Rossyi, okazała się jedna kompanija grenadyerów przybocznej gwardyi, kwaterująca blisko Petersburga, nieukontentowaną z tego, iż jej dowódzca długo kazał na siebie czekać na placu ćwiczeń wojskowych. — Podżegacze tych odgrzań się naruszających karność, natychmiast zostali ukarani, kompaniję rozwiązano, a żołnierzy rozdzielono po pułkach.

(Z Gazety Lwowskiej).

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 24. Kwietnia.

Jeden tutejszy dziennik powiada: Wczoraj rozeszła się pogłoska, że Pan Montalivet udał się zrana do Pana Thiersa; ten zaś kazał mu oświadczyć, że go w domu nie ma. Z kroku tego wnioskują, że gabinet z d. 15. Kwietnia zamierza sobie połączyć się z Panem Thiersem, gdy posiedzenie sobotnie widocznie dowiodło, że Pan Barthe nie jest zdolny bronić dostatecznie gabinetu. (?)

Codziennik umieścił w swoim numerze z d. 22. Kwietnia porównanie zapomóżek, jakie Karol X. w r. 1830. i Ludwik Filip w Styczniu r. 1837. na liście cywilnej miał umieścić. Prefekt policji ujrzał się spowodowanym do umieszczenia w Codzienniku artykułu, w któ-

rym dowodzi, że obliczenie tego dziennika jest bezzasadne, gdy wszystkie podania liczb tylko z Monitora są wyjęte. Za Karola X. ogłaszano zwykle bez wyjątku wsparcia takowe w Monitorze, a za rządu teraźniejszego nigdy się to nie dzieje, a przynajmniej nie w sposób urzędowy. I jeżeli niekiedy gazety ogłaszają czyn dobroczynności królewskiej, staje się to jedynie za sprawą samych dobrodziejstwem obsypanych i wdzięcznych za to Królówi osób. — Następnie wymienione są pojedyncze summy, wydane przez Króla i Królową w Styczniu bież. r. na podarunki i wsparcia z listy cywilnej. Wynoszą one 91,605 franków, podczas gdy je Codziennik tylko na 16,000 fr. podał. Karól X. wydał w Styczniu 1830. r. około 80,000 frank. na cele dobroczynne; a tak teraźniejsza lista cywilna blisko 15,000 fr. więcej od dawniejszej na te same cele wydała. Zważywszy, dodaje Karta z 1830. r., że Karól X. miał dla siebie 25 milionów, a 7 milionów dla reszty członków swojej rodziny, podczas gdy Ludwik Filip przy licznej rodzinie, na utrzymanie dóbr koronnych, zachęcanie sztuk, zapomóżki każdego rodzaju i swoje wydatki domowe tylko 12 milionów pobiera, łatwo się przekonano, czy obliczenie Codziennika, podług obecnego sprostowania na korzyść dawniejszej lub teraźniejszej dynastyi wypadnie.

Z dnia 25. Kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie Izby Deputowanych zagał Pan Duvergier de Hauranne, który w zabranyim głosie zdał raport Kommissyi o zażądanyim dodatku 2ch milionów franków na tegoroczne wydatki policyi tajnej i za przychyleniem się do tego wniosku głosował. Następnie zajęto się dalszemi obradami nad sprawą algierską. Jeden już tylko mówca, Pan Robineau, odezwał się w tej mierze, poczem nareszcie ogólne obrady (po raz drugi) zakończono. Obrady nad pojedynczemi artykułami nie zawierały nic szczególnego. W artykule pierwezym domagają się dodatku 11,751,000 frank. do budżetu za r. 1836., z którego większa część ma być użyta na nadzwyczajne wydatki w osadzie algierskiej. Na zapytanie Pana Vatry, czy prawda, że z będących obecnie w Afryce 30,000 żołnierzy, 12,000 w lazaretach leży, odpowiedział Minister wojny, że rzecz nie tak się ma, i że tylko blisko 4ta część wojska częścią chorobą złożona, częścią za urlopem rozpuszczona, tak że korpus cały obecnie około 22,000 zdalnych do boju ludzi liczy.

Dziennik sporów wspominał raz jeszcze w swoim wczorajszym numerze o ostatniem przesileniu ministeryalnem i umieścił history-

czny rzut oka na nie, w którym acz nie wprost, gwałtownie jednak przeciw teraźniejszemu powstaje Ministrom. Z tego powodu umieściła Karta z 1830. r. następujące oświadczenie. Dziennik jeden, którego błędy zawsze są wielkiej wagi, Dziennik sporów, zawiera obszernie opisanie ostatniej zmiany ministeryalnej. Upoważniono nas do ogłoszenia, że cała ta powieść jest zupełnie fałszywa. Dziennik sporów źle został zawiadomiony o wypadkach, które opisuje; nie chcemy sądzić, żeby sobie zamierzył powstawać przeciwko Prezesowi rady gabinetowej, bo takowe pociski dostatecznie zbija charakter tegoż, znany dobrze krajowi i Izbie, do której się opowiadacz odwoływać zdaje. — Na to odpowiada Dziennik sporów: Artykuł ten ministeryalnego pisma wieczornego słuszenie nas zadziwia. Powieść naszą poczytujemy za zgodną z prawdą, i na próżno dociekamy, w czémbyśmy błędy popełnić mogli. Z tego, cośmy powiedzieli, tyle tylko wynika, że Ministeryum z dnia 6. Września rozwiązane zostało, ponieważ Pan Molé opierał się objawionemu przez Pana Guizota życzeniu, aby kto inny Pana Gasparina w wydziale Ministerstwa spraw zagranicznych zastąpił. Czyliż przyczyny, jakie mógł mieć Prezes rady gabinetowej do opierania się swoim kolegom były uzasadnione? Poczytaliśmy za rzecz przyzwoitą zamilczeć o tém, i dalekimi będąc od miotania pocisków na Pana Molégo i jego całemu krajowi dobrze znany charakter, byliśmy owszem zawsze wiernym odgłosem opinii publicznej o tym dyplomatyku. — Journal de Paris sądzi, że nowe Ministeryum musi być bardzo słabe, gdy się Dziennik sporów na stronę opozycyi przechylić zamysła. Podług innych dzienników już podobno wewnętrzne niesnaski powstały, i szczególniej Panowie Molé i Montalivet porozumieć się między sobą nie mogą.

Anglija.

Z Londynu, d. 25. Kwietnia.

Morning-Chronicle umieściła dziś rano następujące doniesienie: Dowiadujemy się, że na zgromadzeniu Torysów w Apsley-House, odbytém wczoraj, uchwalono po bardzo burzliwych obradach, aby irlandzki bil reformy municypalnej w Izbie wyższej powtórnie był przeczytany, i że na zapytanie podane Xięciu Wellingtonowi, coby w takim razie w komitecie z bilem uczynił, odebrano prostą odpowiedź: Czas to wykryje. W upłynionym roku ustąpili umiarkowani Torysowie zagorzali; teraz się więc okaże, czy w tym roku umiarkowani górę wezmą. Pewną jest rzeczą, że zagorzali w obydwóch Izbach są bardzo zacię-

ci, i nawet swego nieukontentowania z powodu postępowania innych bynajmniej nie tają. Wiadomość ta gazety Morning Chronicle o tyle się potwierdziła, że przynajmniej Ministrowie zdołali pokonać opór Torysów w czasie drugiego przeczytania bilu właśnie w tej chwili, w której prasa opozycyjna, oparta i popierana przez oświadczenie Sir R. Peela w Izbie niższej, chciała już ogłaszać zupełną klęskę Ministerium whigowskiego. Irlandski bowiem bil reformy municypalnej przeczytano dziś po raz drugi w Izbie wyższej bez przegłosowania. Pytanie teraz tylko jakiego losu bil ten w Komitecie dozna.

Z dnia 25. Kwietnia.

Kuryer oświadcza teraz, że nadesłany mu list z San Sebastyanu, donoszący o straceniu korespondentów gazety Times, był zmyślony.

W Indyach zanosi się na nową wojnę, gdy Radża Nepalu kazał wezwać kompanią, aby uczyniła zadosyć artykułowi układu, który ją zobowiązuje do bronienia go przeciw wszystkim współzawodnikom o tron nepalski. Radża uczynił krok takowy, ponieważ jeden pretendent, Murtaler Sing, ukazał się na czele licznego i dobrze wyćwiczonego wojska.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 2. Kwietnia. (Z gazet niemieckich.) — Zdaje się, że układy względem nowej wspólnej taryfy celnej powtórnie nowego nabrały życia. Lubo między reprezentantami rozmaitych mocarstw na pocieszającej jedności dotychczas zbywa, owszem zły duch zazdrości i współubiegania się postępy ugód, tak ważnych nie tylko dla Turcyi ale też dla całej Europy, ciągle tamuje, widzimy jednak, że każdy Poseł z osobna uzupełnieniem i obmyśleniem przedwstępnych robót zajęty. Kommissarze handlowi Anglii, Austryi, Francyi i Rosyi gorliwie się między sobą naradzają względem zasad traktatu, które resp. dworom swoim przedłożyć mają. — Najnowsze układy między Portą i Mehmedem Ali gęsta jeszcze okrywa zasłona; tyle jednak niezawodna, iż nie mają tej wagi, jaką im dzienniki zagraniczne przypisują; niedorzeczném mianowicie jest doniesienie gazet angielskich, głoszących o zamęściu trzeciej córki Sultana z młodszym synem Mehmeda Alego; podanie to rozgłosili umyślnie stronnicy Wicekróla, aby upadającą wziętość Baszy Egiptu nieco podzwignąć.

Pan Martin Sebastiani, o którym niedawno donieśliśmy, że przyjął redaktorstwo Monitora Ottomańskiego, umarł tu przed kilku dniami.

## Rozmaite wiadomości.

Z Lwowa. — JPan Karol Lipiński wyjechał do Wiednia d. 14. b. m. w nową artystyczną podróż. Ma zamiar także Pragę odwiedzić, tę stolicę muzyki w monarchii austryackiej.

Z Warszawy. — Podobnież ciekawe dzieło, jak zapowiedziane o „Numizmatyce“ i u nas nowe, spodziewane jest o „Administracyi.“ Ile wiadomo, urzędnik znakomity trudni się rozbiorem porównawczym różnych systematów administracyi, zaprowadzonych do Polski w ciągu ostatnich lat 50. Żałować tylko należy, że dzieło pod sąd publiczności w obcym języku oddać zamierza. — Od dnia 6. Kwietnia r. b. ogłoszono tu nowe pismo czasowe, pod nazwą: Gazeta poranna, które mając codziennie wychodzić, obejmować będzie oprócz zwyczajnych gazetowych wiadomości, także artykuły po większej części w przedmiocie rzeczy krajowych, statystyki i literatury, oraz doniesienia tyczące się tak krajowego, jako też zagranicznego handlu.

Najdawniejsze ślady widowisk teatralnych w Polace. — Lesław Łukasiewicz w dziełku: „Rys dziejów piśmiennictwa polskiego“ (Kraków, r. 1836) pisze na stronicy 6tej: „Najstarszy ślad jakichś widowisk teatralnych znachodzimy w Kadłubku, który powiada, że po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego wyprawili sobie stroskani Panowie dla rozrywki *dyalog*, w którym występowała: Wesołość, Smutek, Wolność, Sprawiedliwość, i uwielbiały cnotę zmarłego Xiążęcia. (Byłoto po r. 1194.) Naruszewicz (t. IV, str. 339) przywodzi pod Leszkiem Białym (około r. 1227) list Innocentego III. do Henryka, Arcybiskupa gnieźnieńskiego, w którym się Papież uskarża: że Polacy często wyprawiają sobie igrzyska teatralne w kościołach, wyprowadzając na scenę osoby postrojone w maski, że niekiedy nawet sami duchowni takowe z siebie dają ludowi widowisko, nie pomnąc na świętość kapłańskiego powołania. Nakoniec Długosz mówi, że pieśń, którą Przemysławowi śpiewano o zamordowaniu Ludgardy (po r. 1295), przerobiono na jakąś sztukę teatralną (może na *dyalog*?) i tę jeszcze za jego (Długosza) czasów na widowiskach wystawiano.“

## OBWIESZCZENIE.

Wydane z strony Kr. Ministerstwa spraw duchownych, naukowych i lekarskich obwieszczenie względem zmian w taxie lekarstw na

rok 1837. podajemy następnie do wiadomości powszechnej: „Zmiany w cenach towarów aptekarskich wywołały podobną zmianę w tańszych cenach lekarstw. Odmienione podług tego wyszły w druku postanowienia taksy są wszędzie ważnymi od d. 1. Maja r. b. Berlin, d. 1. Kwietnia 1837. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich (podp.) Altenstein.“ — I donosimy zarazem, iż exemplarzy pomienionych zmian w taksie lekarstw, po 1 sbrg., dostać można w naszej registraturze, to samo u księgarza C. T. Plahn w Berlinie i we wszystkich księgarniach monarchii. Jednocześnie zawiadamiamy, żeśmy cenę pijawek od d. 1. Maja r. b. do ostatniego dnia Października r. b. na 1 sbrg. ustanowili. Poznań, dnia 21. Kwietnia 1837.

Królewsko-Pruska Regencya. I.

### OBWIESZCZENIE.

Pierwszy tutejszy jarmark na wełnę odbędzie się w dniach od 7go do 9go Czerwca r. b., jesienny zaś od 6go do 8go Października r. b. Liczyć na to wypada iż wielka ilość wełny sprowadzoną będzie ponieważ znaczna część producentów, wełnę swoją na nasz jarmark zwozić postanowiła. Królewski główny bank w Berlinie przyjdzie w pomoc środkami pieniężnymi w czasie jarmarku tutejszego i użyje do tego pośrednictwa domu bankierskiego a mianowicie Królewskiego Radcy Komisyjnego Pana Morica Roberta, generalnego agenta Ziemstwa Poznańskiego który przez długoletnie czynności z miejscowemi stosunkami o-

beznany jest i jarmarki tutejsze na wełnę, zwiedzać obowiązek przyjął. Nadmieniamy w końcu, iż publiczność wszystkie i takie same wygody znajdować tu będzie, do jakich w czasie jarmarków na wełnę we wszystkich innych miejscach przyzwyczajoną jest.

Poznań, dnia 10go Kwietnia 1837.

Magistrat.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Główny Ziemiański w Poznaniu.  
Wydział pierwszy.

Dobra szlacheckie Graboszewo kościelne w Powiecie Wrzesińskim przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 38354 Tal. 1 sgr. 6 f. wedle taksy mogącej być przepranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 4. Grudnia 1837.

przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, mianowicie Balbina z Walknowskich Mielecka czyli jej successorowie zapożyczają się niniejszemu publicznie.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1837.

W tej chwili otrzymuję nadsyłkę wybornego pomorskiego łososia wędzonego i sprzedaję funt po 10 sgr., limburskiego sera śmietankowego sztukę po 8 sgr.; polecam oraz zielone pomarańcze  
J. Ephraim,  
przy Fryderykowskiej ulicy Nr. 3.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 7. Maja 1837. roku będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 28. Kwietnia aż do 4. Maja 1837.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chłopców.	dzieci wcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym Tamże dnia 8. Maja	X. Pr. Urbanowicz - Wik. Laferski	—	1	4	1	1	2
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny	- Dz. Wroblewski	—	—	1	—	1	2
S. Wojciecha	- Mans. Kottusch	—	1	2	2	1	1
Bernardynów (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamiński	X. Mans. Grandke	2	3	2	2	1
Franciszkanów (Parafia Sgo Rocha.)	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	1
Dominikanów	- Przeor Scholz	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 8. Maja	- Kapł. Tanculski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. sióstr miłosierdzia	Subd. Nowacki	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 8. Maja	Kler. Chrzaszcz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	4	4	5	2	1
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Past. dyw. Ahner	—	2	1	1	—	1
Ogółem .			10	15	11	7	9